

... my też tu żyjemy



## Sprawozdanie z kempingu Polskiej Inicjatywy Studentów w Kanadzie

Jak co roku Polska Inicjatywa Studentów w Kanadzie (PISK) zorganizowała letni kemping na ontaryjskich Kaszubach. Między 12 a 15 sierpnia prawie 80 studentów i absolwentów aktywnie spędziło ciepły i słoneczny weekend.

PISK jest organizacją zrzeszającą i reprezentującą studentów polskiego pochodzenia w

Kanadzie. Głównymi celami organizacji jest szerzenie polskiej kultury wśród studentów, propagowanie aktywności w Polonii kanadyjskiej, jak też umożliwienie nawiązania kontaktów i współpracy pomiędzy studentami, młodymi profesjonalistami i całą Polonią.

Zarówno obozy letnie, jak i zimowe, organizowane przez

PISK, mają na celu integrację polskich studentów i absolwentów z całego Ontario i Quebecu. Szereg zorganizowanych zabaw, gier i konkursów zapewnia niezapomniany czas dla wszystkich uczestników.

W tym roku główną atrakcją była gra wojenna mająca na celu kształtowanie cech liderek wśród uczestników. Grę poprowadził płk Walter Perchal, doradca dowódcy kanadyjskiej armii i profesor na uniwersytecie York. Mając do dyspozycji pistolety na wodę, studenci musieli pokonać przeciwną drużynę, używając różnych metod strategicznych jak i też technik wojskowych, wcześniej wspomnianych przez płk. Perchala.

Gry niedzielne poprowadzone zostały przez działaczy młodej polonijnej inicjatywy ISKRA. Projekt ten ma na celu wprowadzenie studentów w wiek licealnym w działalność młodej Polonii, poprzez organizowanie



konferencji szkoleniowych.

Kulminacją każdego dnia było wielkie ognisko z szeregiem gitar grających polskie piosenki, lub dyskoteka w kaszubskiej "Stodole", gdzie studenci bawili się do rana - oczywiście z myślą o kolejnym dniu pełnym zajęć.

PISK chce serdecznie podziękować

Związkowi Harcerstwa Rzeczypospolitej w Kanadzie za udostępnienie terenu i zorganizowanie pysznego polskiego jedzenia dla głodnych studentów.

Kolejny wyjazd już w lutym! Serdecznie zapraszamy wszystkich studentów!

**Marcin Lewandowski**



### Książka do nabycia w polskich księgarniach

Doświadczenia prowadzone przez Alistera w prywatnym laboratorium, w piwnicy jego domu, już dawno wykazały destrukcyjny wpływ syntetycznego estrogenu na rozrodczość gatunków. Nie pozwolono mu ogłosić tych wyników. Zabito jego współpracownika. Śledzono i straszono przez lata. Teraz okazuje się, że populacje ryb żyjące w okolicach wód uzdatnianych przez oczyszczalnie ścieków giną z powodu wysokiego stężenia estrogenu. Oczyszczalnie nie są w stanie odfiltrować syntetycznych hormonów, spływających wraz z

moczem tysięcy kobiet zażywających pigułki. Funkcje seksualno-rozrodcze ryb po prostu znikają. Nowe pokolenia nie rodzą się. Doświadczenie Alistera powtarza się samo na wielką skalę, dając do myślenia instytutom naukowym. Nadchodzący niż demograficzny w krajach uprzemysłowionych, czyli w krajach, w których pigułki są dostępne, będzie miał tragiczne dla populacji skutki. Już teraz jedynym źródłem przyrostu demograficznego jest imigracja. Cały czas media krzyczą, że zaraz zabraknie na świecie żywności i źródeł energii w związku z bardzo szybkim przyrostem naturalnym. Niestety, ten problem dotyczy tylko krajów ubogich, których nie stać na środki antykoncepcyjne. W miastach Ameryki, na przykład San Francisco, Bostonie czy Detroit, ponad czterdzieści procent ludzi dorosłych żyje samotnie i najprawdopodobniej nigdy nie będzie rodzicami.

Alister nie był typem bohatera walczącego. Pod presją, pod

dał się, ale tylko na zewnątrz. Poddał się dla was, dla tych, którzy go obserwowali i straszili. W rzeczywistości nadal studiował i prowadził badania, gromadząc wyniki. Nie prowokował losu i nie próbował nic publikować. Dzięki bardzo hojnej pensji, jaką zapewniał naiwny Pharmaticus, mógł spokojnie żyć, podróżować i po cichu pracować nad zadaniem swojego życia.

Wam natomiast się zdawało, że udało się go przekupić. Alister był intelektualistą, naukowcem, moralnie niezgadującym się z destrukcyjną funkcją biznesu w dziedzinie farmakologii. Całe życie cierpiał, wiedząc, ile milionów ludzi zostało uszkodzonych przez chciwość innych. Cierpiał, nie mogąc stawić temu czoła. Cierpiał z powodu wyrzutów sumienia.

Zamilkłem na dłuższą chwilę, jakby w hołdzie jego pamięci. W tej ciszy po raz pierwszy dotarło do mnie to, co sam przed chwilą powiedziałem. Zrozumiałem znaczenie mojego własnego cierpie-

nia i lęku.

Milczenie przerwała Monica.

- Czy przez te wszystkie lata nie dokonano żadnych zmian w składzie pigułek?

- W latach osiemdziesiątych weszła na rynek "mini pigułka", która teoretycznie miała ograniczyć skutki uboczne. Zamiast zmniejszyć drastycznie zawartość estrogenu, dodano nowe składniki androgenopochodne. Skutek tego, według Alistera, był nie mniej tragiczny niż poprzednio. Na świat przyszła cała gama obojnaków, ludzi zupełnie bez płci, ludzi, którzy nie potrafią powiedzieć, o co chodzi w sferze seksu albo transseksualistów zmieniających płeć w wieku nastoletnim, nie wiedząc, kim są. I znowu, jak poprzednio, natężenie cech dewiacyjnych zależy od czasu, jaki upływa od momentu wzięcia ostatniej dawki antykoncepcyjnej do momentu zajścia matki w ciążę.

Nastąpiła następna chwila milczenia. Monica nie potrafiła już ukryć poruszenia za maską

superagentki.

- Alister twierdził również, że duża liczba przestępstw seksualnych, których ofiarami są dzieci, ma powiązanie z zaburzeniami hormonalnymi nasilającymi się masowo od lat sześćdziesiątych. Jeśli dobrze pamiętam, to sześćdziesiąt siedem procent wszystkich przestępstw na tle seksualnych to pedofilia. W latach osiemdziesiątych to potworne zjawisko nasiliło się tak bardzo, że ONZ było zmuszone do wydania Karty Praw Dziecka, a Interpol otworzył olbrzymi departament ścigający rozwijające się nagle organizacje pedofilskie.

Internet, pornografia dziecięca, porwania, handel dziećmi to tragedie na skalę światową, której głęboka przyczyna może również leżeć w odkryciu, za które Alister i Kumar oddali życie. Niestety, na ten temat w listach są zawarte tylko rozważania teoretyczne. Śmierć nie pozwoliła mu zbadać sprawy z punktu widzenia nauki.

ciąg dalszy już w następnym wydaniu

Jest taka godzina, która już nie wróci,  
stosem listów pozólkłych w głębinie szuflady,  
zapomnianym uśmiechem, który bardzo smuci  
i wspomnieniem, na które nie ma rady

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że 28 sierpnia 2011 roku  
odszedł od nas Ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek



**Ś.p. Edmund Piękny**

Pożegnamy Go w Meadowvale Cemetary and Visitation Centre przy 7732  
Mavis Rd. w Brampton we wtorek 30 sierpnia 2011

w godz. od 18.00 do 21.00. Modlitwa rozpocznie się o godz. 20.00.

Pogrzeb poprzedzony mszą św. żałobną w kościele

St. Eugene de Mazenod przy 1206 Steeles Ave. West w Brampton

odbędzie się w środę 31 sierpnia 2011 o godzinie 10.00

po czym nastąpi odprowadzenie na Meadowville Cemetary

przy 7732 Mavis Rd. w Brampton.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku i żalu żona, córki, zięciowie, wnuki i cała rodzina



Nie pytam, Cię, Boże, dlaczego Go zabrałeś,  
lecz dziękuję za to, że nam Go dałeś

**Kochanej  
Annie Wilk oraz Rodzinie**

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci Taty

**Ś.p.  
Edmunda Pięknego**



składają  
Zdzisław i Izabela Słoma  
wraz z Rodziną